

Zagłębie Lubin – Wisła Płock 1:3 (1:0)

# Nareszcie grali do końca

Po stratach punktów z beniaminkami (porażce i remisie) Wisła pojechała do spadkowicza z ekstraklasy, Zagłębia Lubin. Kibice z obawami czekali na ten pojedynek. Mieli zagrać z liderem tabeli I ligi, drużyną z bardzo dużym budżetem i z silnym składem. To miał być najtrudniejszy rywal w tym sezonie.

Alé płocki zespół bardzo lubi trudnych rywali i, jak pokazał po raz kolejny, wcale się ich nie boi. Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu, w poprzednim sezonie, nafiarczanie byli nazywani Janosikami. Pokonywali drużyny z czołówki tabeli, przegrywając z tymi z dołu.

Płoczanianie zaczęli z ogromnym animuszem, atakowali, czym bardzo zaskoczyli rywali. Alé Zagłębie szybko odzyskało swój rytm gry i w 17. min bezlitośnie wykorzystało błąd piłkarzy Wisły. Michał Papadopoulos zdobył pierwszego gola i wydawało się, że kolejne padną szybko, bo z płockich piłkarzy, przynajmniej na chwilę, uszło powietrze.

Na szczęście zawodnicy Wisły wytrzymali do przerwy i w II połowie znów zaczęli dominować na murawie. Tym razem nie tylko przez kwadrans. Inna sprawa, że wzięcie rozpędu ułatwił im jeden z obrońców Zagłębia, który zagrał ręką na polu karnym. Sędzia pokazał na jedenastkę, a na gola zamienił ją Krzysztof Janus. Wisła doprowadziła do remisu.

I kiedy wydawało się, że obie drużyny są zadowolone z wyniku, przyszła 72. min. W zamieszaniu pod-

bramkowym, strzałem w długi róg, pokonał bramkarza Zagłębia Marko Radić. W 83. min fantastyczną sytuację wykorzystał Łukasz Kacprzycki, ustalając wynik pojedynku na 1:3. Po raz pierwszy w tym sezonie płocki zespół zdobył komplet punktów i to nie było gdzie, bo na boisku lidera tabeli i spadkowicza z ekstraklasy.

Przed meczem prezes Wisły Płock Jacek Kruszewski powiedział, że pewnie mecz zakończy się wynikiem 2:2. Przewidział liczbę zdobytych bramek, ale źle je podzielił. Jednak na pewno nie ma żalu, że jego przepowiednia się nie spełniła i zespół zdobył komplet punktów.

W sobotę Wisła będzie gościć kolejnego beniaminka, Chrobrego Głogów, ale mamy jednak nadzieję, że

czasy, gdy płocki piłkarze oddawali punkty mniej doświadczonym zespołom, są już historią. Mecz rozpoczął się o godz. 18.00.

■ **Zagłębie:** Forenc – Woźniak, Godal, Jach, Oleksy, Przybecki (39' Janoszka); K. Piątek, Kubicki, Ł. Piątek, Kwiek, Błąd (75' Jagiełło), Papadopoulos.

■ **Wisła:** Kielpin – Stefańczyk, Magdoń, Radić, Hiszpański, Janus, Góralski, Kostrzewa, Burkhardt (79' Wlazło), Kacprzycki (88' Jabłoński), Krzywicki (69' Piotr Ruskul).

■ **Pozostałe wyniki:** Bytovia – Stomil 0:1, Pogoń – Wigry 0:0, Chrobry – Chojniczanka 1:2, Olimpia – Flota 0:2, Katowice – Termalica 1:2, Dolcan – Miedź 2:0, Sandecja – Widzew 2:0, Tychy – Arka 1:2. **Jol.**

## Tabela po 3. kolejce

1.	Termalica Bruk Nieciecza	9	9-1
2.	Zagłębie Lubin	6	4-3
3.	Arka Gdynia	5	3-2
4.	Sandecja Nowy Sącz	5	4-2
5.	Dolcan Ząbki	5	3-1
6.	Pogoń Siedlce	5	5-2
7.	Stomil Olsztyn	5	4-3
8.	Bytovia Bytów	4	4-4
9.	Flota Świnoujście	4	4-4
10.	<b>Wisła Płock</b>	<b>4</b>	<b>6-5</b>
11.	Olimpia Grudziądz	3	4-5
12.	Miedź Legnica	3	6-8
13.	Wigry Suwałki	3	2-2
14.	Chojniczanka Chojnice	3	3-6
15.	GKS Katowice	3	5-7
16.	GKS Tychy	2	4-5
17.	Widzew Łódź	1	2-5
18.	Chrobry Głogów	1	3-10

Brydż Sportowy

# Maszenda z medalem mistrzostw świata



Archiwum

Michał w Stambule

W Stambule rozgrywane są mistrzostwa świata w brydżu sportowym U-15. W reprezentacji Polski gra jeden z najmłodszych zawodników turnieju, Michał Maszenda z Bielska, który już ma pewny medal.

Z powodów technicznych nie możemy podać, czy jest to medal srebrny, czy złoty, gdyż mecz finałowy z Francją reprezentacja Polski zagrała w poniedziałek w godzinach wieczornych, po oddaniu Tygodnika Płockiego do druku.

Więcej informacji na temat mistrzostw oraz informację, czy Michał został mistrzem czy wicemistrzem świata, czytelnicy znajdą w wydaniu internetowym TP i w następnym numerze Tygodnika. **Jol.**

Maraton pływacki dookoła Sobótki

# Do zobaczenia za rok



Archiwum

W świetnej atmosferze rozgrywany był maraton pływacki dookoła Sobótki. W żadnych innych tego typu zawodach nie zdarza się, by po pływaniu zawodnicy wychodzili z wody i zaczęli biec. Płockie rozwiązanie zostało znakomicie przyjęte przez zawodników i kibiców.

Na linii mety maratonu pływackiego dookoła Sobótki zameldowało się 50 zawodników, którzy reprezentowali między innymi: Płock, Warszawę, Poznań i Wrocław. Pływacy ścigali się, na różnych dystansach, mieli do przełynięcia np. 500-metrową pętlę, po ukończeniu której musieli przebiec 50 m po plaży. Tak rozgrywanych zawodów nie ma nigdzie w kraju. Dzięki takiemu regulaminowi kibice na bieżąco śledzili przebieg rywalizacji oraz znali miejsca swoich faworytów.

– To dla nas wielka satysfakcja, że zaproponowana przez nas formuła zawodów spodobała się pływakom – cieszył się po zawodach organizator Sebastian Dymek z MZOS. – To jedne takie zawody rozgrywane w kraju. Zawodnicy sześć razy wychodzili na brzeg, dzięki czemu widzowie widzieli całą sytuację na trasie. Po maratonie pływacy zapowiadali, że za rok również chętnie wystartują w takich zawodach, a my obiecaliśmy, że zorganizujemy drugą edycję.

Pogoda dopisała, co prawda siąpił lekki deszcz, ale dla zaprawionych w bojach maratończyków nie był to problem. Zawodnicy zostali sklasyfikowani w siedmiu kategoriach.

W najmłodszej kategorii, dla pływaków w wieku od 12 do 19 lat, na

dystansie 1500 m zwyciężyła: Anna Solak przed Izabelą Lumą (obie z Płocka) i Wiktorią Woronko z Giżycka. Wśród chłopców najlepszy był Łukasz Solak, który wygrał z: Pascalem Zamorskim (obaj z Płocka), Krzysztofem Woronko z Giżycka i Igozem Makowskim z Płocka.

W gronie pań w wieku 35 lat i starszych wygrała Ewa Szała z Koziegłowa przed płocczanką Agnieszką Burzacką-Tyc, a wśród mężczyzn w wieku 50 lat i starszych najlepszy okazał się Stefan Skrzypek z Wrocławia, który wyprzedził Lucjana Dudę z Płocka oraz Michała Erdmańskiego z Witkowa i Zbigniewa Zielińskiego z Łomży, którzy na mecie mieli ten sam czas.

Na dystansie 2000 m płynęły panie w wieku 20–34 lat i panowie 35–49 lat. Najlepsi w tych kategoriach okazali się: Izabela Grzegorzczak z Poznania, Weronika Rutkowska z Płocka, Aneta Turalska z Sierpca i Emilia Sopolnińska z Gostynina oraz Andrzej Zakrzewicz z Płocka, Sławomir Staszczak z Lasocina i Adam Budziło z Płocka.

Na najdłuższym dystansie startowali panowie w wieku od 20 do 34 lat. W tej konkurencji stawka czterech najszybszych zawodników była bardzo wyrównana. Zwyciężył Piotr Szweczyk z Łodzi przed Tomaszem Biadonem z Warszawy oraz Radosławem Wyrwasem i Kamilem Doboszem (obaj z Płocka), którzy na mecie mieli ten sam czas. Na tym dystansie na mecie zameldowali się także płocczanie: Maciej Stefański, Paweł Rusinek, Jakub Stańczak i Kamil Jakubowski. **Jol.**

Siatkarki z MUKS Volley Płock

# Szlifują formę



Archiwum

Płocczanki na zgrupowaniu

Przed dwoma tygodniami w trzech grupach rozpoczęły przygotowania do nowego sezonu siatkarki MUKS Volley Płock. Cała ekipa wraca do Płocka 23 sierpnia.

Pierwszy tydzień przygotowań dziewczęta spędziły na obiektach III LO, a od 12 sierpnia formę szlifują w Lidzbarku Welskim, na zgrupowaniu sportowym. – Pracujemy przede wszystkim nad przygo-

towaniem fizycznym, a na popołudniowych treningach skupiamy się na odbiorze, zagrywce i obronie pola. W obozie uczestniczy 40 dziewcząt z płockich szkół – mówi trener najstarszej grupy dziewcząt, Jerzy Chęciński.

Grupa minisiatkarki trenuje pod okiem Marzeny Wakuły, młodzieżkami opiekuje się trener Mariusz Kwolek, a grupą kadetek i juniorek – Jerzy Chęciński. – Na sobotnim treningu

rozegraliśmy swój pierwszy sparing z zespołem z Lesznowoli, również przebywającym tu na obozie. Juniorki i kadetki gładko odprawiły przeciwniczki, wygrywając 25:12; 25:8 i 25:18 – cieszy się trener.

Płocka drużyna ma zaplanowany jeszcze jeden mecz kontrolny. Po przyjeździe dziewczęta przez trzy dni będą odpoczywać, a potem rozpoczną się przygotowania na własnych obiektach. **Jol.**